

O PEWNYCH ŚWIADECTWACH ZNACZNYCH WAHAŃ POZIOMU MORZA W OSTATNICH TYSIĄCLECIACH

UKD 551.461.24:551.794(263:721.61—194.2+262.5)

W latach 1968—1970 napotkano w kilku miejscach na obszarze Wysp Bahama zatopione resztki wielkich prostokątnych budowli, których wierzchołki znajdują się na głębokości około 6 m pod powierzchnią wody (5). Ściany budowli wzniesione są z wielkich bloków kamiennych o długości do 5 m i szerokości do 1,5 m układanych bez zaprawy, metodą tzw. muru cyklopowego. Odkrywcą tych konstrukcji jest badacz dna morskiego D. Rebikoff. Próby dokładniejszego zbadania wysokości murów są utrudnione. Ponad powierzchnią dna wystaje przeciętnie zaledwie około 30 cm muru. Reszta jest pogrzebana w piętym piasku, pod którym występuje osad silnie skonsolidowany. W tych warunkach na razie udało się odsłonić tylko dwie najwyższe warstwy bloków.

Według opinii specjalistów mury te nie mogły być wzniesione pod wodą. Są to więc zabytki jakiegś dawnej cywilizacji. Wiek jej trudno będzie określić bez dotarcia do podłoża, na którym stoja mury konstrukcji. Zastanawiająca jest przy tym znaczna głębokość położenia muru, świadcząca o bardzo niskim stanie poziomu morza w czasie jego budowy. Według współczesnych opinii naukowców po okresie niskiego stanu wód oceanicznych w czasie ostatniego zlodowacenia, powierzchnia oceanów podnosiła się szybko w postglacjalne i zaczęła się stabilizować na poziomie zbliżonym do współczesnego w IV t. pne.

Później miały miejsce tylko stosunkowo niewielkie wahania poziomu morza, nie przekraczające

3 m (2). Ponieważ przyjmuje się, że platforma podwodna, na której znajdują się Wyspy Bahama jest stabilna, wypada odnieść wiek tutejszej zatopionej cywilizacji do okresu poprzedzającego postglacjalną stabilizację wód oceanicznych, a więc cywilizacja ta musiałaby liczyć co najmniej 6—7000 lat. Hipoteza taka obalałaby dotychczasowe opinie o historii zasiedlenia i kultur na kontynencie amerykańskim. Tymczasem na naszym kontynencie również znajdują się dowody niskiego stanu wód morskich w młodszym holocenie. Między innymi D. W. Cereteli (1) i P. W. Fedorow (3) donoszą o śladach kultur z epoki eneolitu (miedzi), brązu i kolonizacji greckiej na głębokości 7—10 poniżej współczesnego poziomu Morza Czarnego.

Na bułgarskim wybrzeżu Morza Czarnego, na S od Neseberu, pletwonurkowie stwierdzili obecność muru z cegły rzymskiej, którego powierzchnia znajduje się na głębokości 6—7 m pod powierzchnią wody (4). Na tej podstawie można wnioskować, że zabytkowe mury w archipelagu bahamskim nie muszą pochodzić z tak odległej epoki, ale mogą być nawet o pokole młodsze.

Pozostaje przy tym kwestia otwarta czy w przytoczonych przypadkach mamy do czynienia z negatywnymi ruchami dna morskiego, czy też trzeba się liczyć z większą amplitudą wahań poziomu morza w ostatnich tysiącach lat, niż przyjmowano dotychczas.

L I T E R A T U R A

1. C e r e t e l i D. W. — Relations between level fluctuations of the Black Sea and glaciations and interglacials of the Quaternary period. INQUA. Report of the VI-th International Congress on Quaternary, 1965, v. I.
2. F a i r b r i d g e R. W., N e w m a n W. S. — Sea level and the Holocene boundary in the Eastern United States. INQUA. Ibidem.
3. F e d o r o w P. W. — Quaternary shorelines of Black Sea and their possible correlation with Mediterranean Terraces. INQUA. Ibidem.
4. K a r a s z e w s k i W. — Spostrzeżenia nad holoceńskimi zmianami poziomu Morza Czarnego na południe od Neseberu (SE Bułgaria). Prz. geograf. 1970, z. 2.
5. R e b e y r o l Y. — Qui a construit les murs cyclopéens découverts sous l'eau devant les îles Bahamas? Le Monde, 1970, nr 8018.